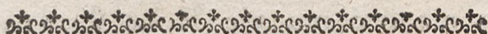


MONITOR

Na R. P. 1771.
Nro. XLIV.
dnia 1. Czerwca.



Labitur occultè fallitque volubilis ætas,
Et celer admiſſis labitur annus equis.
Ovid.

Méi Panie Czaski.

NA żądanie W. M. Pana, do reſponſu przyłączam y uwagi moie, w materyi dobrego używania czaſu.

Bardzo dobrze powiedział Seneka, że cokolwiek mamy, wſzyſtko nie tak ieſt naſze, iak czas: *Omnia*

aliena sunt, tempus tantùm nostrum est. Jest to naywiększe dobro nasze: Ponieważ z czasem dochodziemy y umieiętności, y dostatkow, y wszystkiego, co iest przyiemnego, y cieszącego w nas, y około nas. Ochraniać się tedy ma iako drogi skarb y nasze prawdziwe dobro. Iuż co to iest ochraniać swego dobra? iest to nie dać mu nic iść na stronę, ale wcale obracać go na pożytek. Ktore to staranie tym iest potrzebnieysze, im dobro iest nietrwalsze y droższe. Takowy iest osobliwie czas przytomny. Czas przeszły nie iest iuż czymsiś, obrocił się w iedno nic: czas przyszły nie iest ieszcze czymsiś, iest ieszcze szczere nic: czas tylko, ktory nam iest przytomny, iest rzecz nieiaka, ale ta rzecz nieiaka położona iest między dwoygiem nic; iest to niby ieden naydrobnieyszy proszek, zostaiący między dwoma podobnemiż proszkami

mi nie zoſtaiącemi; wſzyſtko troie z ſobą powiązane, y wymykaiące ſię po ſobie z rownąż ſzybkością. Coż ieſt nie trwalſzego y krotſzego? Z tym wſzyſtkim iednak iedynie tylko przywięzuiąc każdą ſprawę naſzą do tego proſzku, do tego uchodzącego punkciku, można co zacząć czynić. Przywiązywać uczynki naſze do przeſzłego, ieſt nierozum; Przywiązywać ie do przyſzłego, ieſt to częſto zuchwałość, albo nieopatrzność, bo ktoż wie, czy ten czas będzie dla nas, albo my iacy będziem dla niego; Przywiązywać ie do przytomnego y teraźnieyſzego, à od teraźnieyſzego rozciągać ie do przyſzłego: to tylko ieſt ochronienie czaſu właściwe prawdziwey mądrości. Y to to ieſt, co mądrzy ludzie rozważaiąc, ſobie brali za naywiękſzą mądrości maxymę, nie gubić czaſu, y nie przepędzać żadney iego minuty bez pożytku. Tak Seneka inſpiro-

ſpirował ſwemu Lucyllowi, aby umiał ſkąpym bydź w ſzafowaniu czaſu, y aby naymnieyſzey iego odrobinie nie dopuſzczał odchodzić na ſtronę. *Ita fac ergo mi Lucili, vindica te tibi, & tempus quod adhuc aut auferebatur, aut ſurripiebatur, aut excidebat, collige & ſerva.* L. 9. Epiſt.

Zda mi ſię, że nie byłoby na świecie tak wielu *Czaſotrawcow*, gdyby było więcey takich ludzi, ktorzyby przykładem owego Filozofa Rzymſkiego wyſtawiali ſobie w myśli czas, iako iaki wielki ſtrumień byſtro przypadaiący do nas, à rownąż byſtrością miiaiący nas. Co go upłynęło, nie cofnie ſię ku nam; co płynie, do nas ieſzcze nie przyſzło; iedynie co ieſt obecnego, to na naſzą korzyść obrocić możem. Pomnieć ieſzcze y to potrzeba: że ten ſtrumień, nie ieſt to iaka nieuſtanna rzeka: ale ieſt to ściek, ktory

ry iakożkolwiek widzi ſię obfitować w przybieraiące wody, przecież nie popłynie zawzdy, *Velut de torrente rapido, nec ſemper caſuro, hauriendum. De brev. vitæ. c. 9.* Pokwapiać ſię nam tędy trzeba czerpać z niego, poki płynie nie umknąwſzy ſię z naſzey mocy, à to dla tego rączemi bydź mamy, że nie przychodzi do nas, tylko w wielkiey ſzczupłości, ani ſię daie czerpać, tylko po kropli. Wiek cały nic innego nie ieſt, tylko oſnowa z nieſkończonych momentow: Jeżeli więc chcemy przepędzić cały wiek z honorem, y ſporządzić ſobie wieczność zaſług, wſzyſtkie naſze momenta obracaymy na użyteczną zabawę.

Ta uwaga w myśli gdyby była u nas, większyby był ſzacunek tych drogich momentow, ktore zabieraią zwierciadła, karty y kanapy, à nawet zabawy, Bog lepiey wie iakie.

Nie

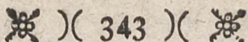
Nie ieſt tu moie przedſiewzięcie ganić potrzebne zdrowiu rozrywki: gdybyśmy ich mieli poniechać y nie wyznaczyć im w czaſie żadney godziny: trzebaby nam przeſtać bydź ludźmi: ależ z tym wſzyſtkim przepuścić nie mogę niepomiarkowanemu zażywaniu onych, wziąwſzy pod kredkę wſzyſtkie czaſy życia, znaydzie nie ieden bardzo mało zażytego dobrze; bo odciąwſzy nayprzod czas, ktory muſiemy dawać ſpocznieniu, iedzeniu, zoſtaie ſię nadto, lekko rachuiąc niech godzin 16. z tych ſzeſnaſtu daymy dwie ubieraniu, rozbieraniu, rozkazom danym dla domownikow, zoſtaie ſię 14. wyrzućmy z nich ieſzcze godzin dwie ſpacyeru y konwerſacyi, iuż ich tylko dwanaście. Uymiymy 6. dla intereſſow, iuż ſię nie zoſtaie tylko ſześć. Niechże ſię tu wyrachuie ten, ktory wſtaie o 10. ie obiad do czwartey, gra w karty

do

do nocy, wątpię, żeby mu ta kalkulacya pokazała iaki z zażycia czasu pożytek.

Atoli iednak mniey potępiam tych, co sami tylko swoy czas marnie trawią: lecz gorsi są owi, ktorzy go zabieraią drugim: tamci krzywdzą siebie, ale ci y drugich: tamci są prożniacy: ale o tych mowićby trzeba, że są czasu złodzieie. Obmierzli ci Gawędowie, à uporczywi natręci oczywiste popełniaią grubiaństwo zawsze, ile razy wchodzą w społeczeństwo uczciwych. Męczennik, kogo taki Tyran weźmie w swoią opiekę.

Zebyś zaś W. M. Pan Mći Panie Czaski wolen był na potym od tych importunow, życzyłbym na podorędziu mieć zawsze tę preskrypcyą, ktorą zaraz w kilku słowach wyrażę. Na pierwsze iey pokazanie



nie podlegaiącemu tey obmierzłey *Czaſotrawſkiey* chorobie, ſpodziewać ſię W. M. Pan możeſz pomyślnego ſkutku.

Choćbyś był złoty: z uſty rożowemi,
Choćby ſłodniała iak miod twoia mowa,
Jednak ia głoſić będę przed wſzyſtkiemi,
Ześ ieſt cap zmierzły, kozia twoia głowa,
Nie chcę cię ſłuchać, mam cię w obrzydzeniu,
Gdy mi czas kradnieſz ſpoſobny czynieniu.

